

Słynne wille Polski

Ryszard Nakonieczny (redaktor)

Przemysław Czernek

Michał Duda

Jerzy Ilkosz

Maciej Janowski

Tomasz Malkowski

Piotr Marciniak

Joanna Olenderek

Maciej Olenderek

Elżbieta Przesmycka

Maria Jolanta Sołtysik

Beate Störtkuhl

Anna Syska

Vladimír Šlapeta

Jadwiga Urbanik

Paweł Wąsowski





Widok od północnego zachodu

71/

Willa w Libertowie

Libertów pod Krakowem, ulica Jabłoniowa

Rafał Barycz, Paweł Saramowicz z zespołem (Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz)

2008–2011

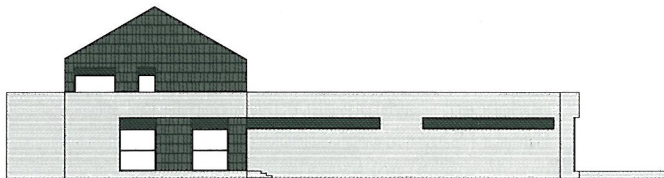
Willa w podkrakowskim Libertowie jest nazywana „domem bez okien” – ze względu na introwertyczną, „niemą” elewację frontową pozbawioną jakichkolwiek otworów. Wyjątek stanowią drzwi wejściowe i dwie bramy garażowe, ale i one nie wyróżniają się na tle bryły. To zamierzone działanie projektantów – dom stoi w pobliżu ruchliwej drogi („zakopianki”), dlatego fasada ma działać jak akustyczny ekran chroniący przed hałasem wewnątrz budynku i znajdujący się za nim ogród.

Willa jest oparta na dualizmie – grze tradycji z nowoczesnością. Z jednej strony, wpisuje się w sielski, pagórkowaty krajobraz i współgra z tradycyjną zabudową krakowskiej wsi, z drugiej zaś strony, jest współczesnym domem odpowiadającym wymaganiom nowoczesnej rodziny. Tradycyjna jest frontowa dwukondygnacyjna bryła, którą przykrywa wysoki, dwuspadowy dach. Archetypicznemu kształtowi odpowiada wernakularny materiał pokrycia – gont łupany, zwany także szczypanym, wykonany z cedru kanadyjskiego. Materiał wykorzystano jednak na współczesną modłę – oblicowano nim równomiernie zarówno dach, jak i ściany, co ujednolica bryłę. Dodatkowo zrezygnowano

306/



Elewacja południowo-wschodnia



Elewacja południowo-zachodnia

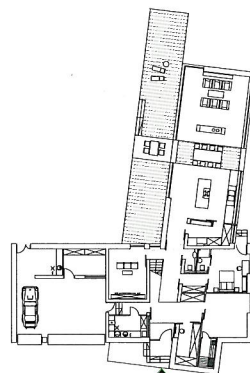
z okapów, gzymsów i wszelkich ozdób, nawet rynny ukryto – „chata” jest więc skrajnie minimalistyczna.

Tradycyjną bryłę z gontu zderzono z modernistycznym, parterowym pawilonem, który stanowi prostopadłe skrzydło ulokowane od strony ogrodu. Jest w opozycji do frontowej bryły – ma płaski dach, duże przeszklenia, całkowicie kubiczną formę i zupełnie inną „skórę”. Podczas gdy frontowa część emanuje ciepłym drewnem, pawilon przyobleczono w chłodny i szorstki beton architektoniczny. Materiał ten, kojarzący się z przemysłowymi konstrukcjami, w zestawieniu z drewnem tworzy ciekawe napięcie.

Dom w Libertowie ma czytelny układ funkcjonalny – widać modernistyczne dążenie do strefowania. W skrzydle frontowym na parterze oprócz garażu, strefy gospodarczej i holu wejściowego jest także gabinet do pracy i pokój multimedialny. Na piętrze znalazły się sypialnie i łazienki, czyli odosobniona od reszty budynku strefa nocna. Z kolei wielką strefę dzienną, czyli salon z jadalnią i kuchnią, umieszczono w betonowym pawilonie. Jego wnętrze to jedna przestrzeń, która przez olbrzymie okna całkowicie otwiera się na ogród. Poszczególne strefy w pawilonie łączą się ze sobą i przenikają, jedynie jadalnię od salonu oddziela wolno stojąca ściana z betonu licowego, będąca prostym kominkiem.

Architekturę domu dopełniają interesujące detale. Balkon w tradycyjnym skrzydle to współczesna loggia, której balustradę wykonano z tafli szkła. Są także gabiony, czyli kosze ze stali ocynkowanej wypełnione tłuczniem granitowym, w roli współczesnej minimalistycznej dekoracji.

Publicystyka architektoniczna nazwała dom „abstrakcyjnym regionalizmem” – ze względu na jego dwie estetyki: tradycyjną i modernistyczną. W tym dualizmie jest ciekawy paradoks – betonowa część, nowoczesna, jest jednocześnie duchem drewnianych chat, w betonie architektonicznym jest bowiem odbity rysunek deskowania szalunku. Z kolei część pokryta gontem,



Parter

Widok od północnego wschodu



tradycyjna, ma współczesną technologię wielowarstwowej ściany, w której drewno stanowi jedynie okładzinę. Dzięki przenikaniu dwóch estetyk dom w Libertowie nie jest ani architekturą wernakularną, ani modernistycznym pudełkiem – sytuuje się gdzieś pomiędzy. Krakowskie Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz, specjalizujące się w innowacyjnych luksusowych rezydencjach, pokazuje, którądy powinna podążać współczesna polska architektura. Może wpisywać się w modne na świecie tendencje, ale zarazem nie musi zatracić kontaktu z tradycją i lokalnym otoczeniem. /TM

Bibliografia/ Rafał Barycz, Paweł Saramowicz: *Willa z betonu architektonicznego i drancy cedrowej*, „ARCH” 2011, nr 7. / Magdalena Komendecka: *Nowoczesny i tradycyjny*, „Dom & Wnętrze” 2008, nr 2. / Anna Lewczuk: *Dotyk drewna, szept kamienia*, „Świat Rezydencji, Wnętrz & Ogrodów” 2011, nr 7–8. / Anna Lewczuk: *Sztuka prostoty*, „Świat Rezydencji, Wnętrz & Ogrodów” 2012, nr 3. / Tomasz Malkowski: *Nowoczesna willa tradycyjna – czyli dom z gontu i betonu* [online], dostępny w Internecie: http://www.archirama.pl/architektura/nowoczesna-willa-tradycyjna-czyli-dom-z-gontu-i-betonu,67_1304.html / Ewa Piłat: *Futurystyczny regionalizm*, „Dziennik Polski” 2011, nr 266.



Kuchnia z jadalnią